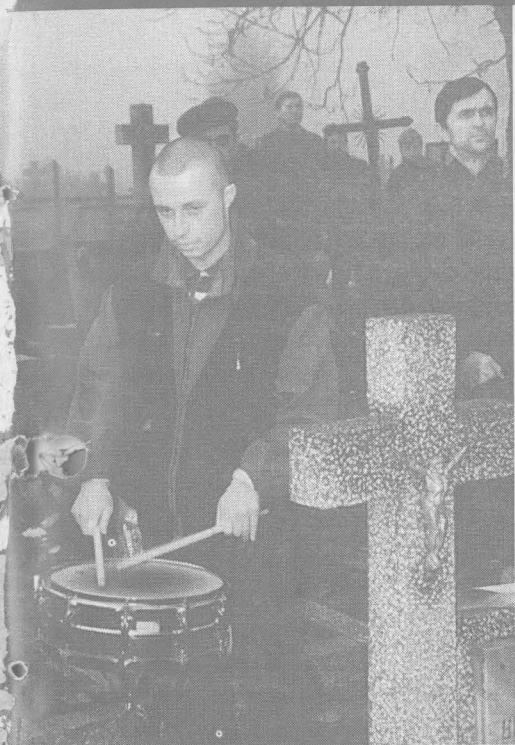


TYGODNIK SUWALSKI

NR 47(368) ROK VIII

19 LISTOPADA 1997 R.

CENA 60 GR



11 LISTOPADA – ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Fot. Z. Gałaszewski



WYDARZENIA LOKALNE

Tradycyjnie już obchody Święta Niepodległości w Suwałkach miały „dwutorowy przebieg”. We mszach św. w intencji Ojczyzny w konkatedrze pw. św. Aleksandra przed południem uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, na czele z wojewodą **Cezarym Cieślukowskim** i wicewojewodą **Janem Kamińskim**, oraz miejscowych z przewodniczącym Rady

Święto Niepodległości

GDZIE JEST MŁODZIEŻ?

Miejskiej **Marianem Lutą** i prezydentem **Grzegorzem Wołagiewiczem**, po południu - poseł do Sejmu RP **Krzysztof Anuszkiewicz** i przewodniczący Zarządu Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” **Dariusz Ciszewski**. Obie msze św. sprawował ks. proboszcz **Przemysław Rogowski**. W pierwszym nabożeństwie brały też udział poczty sztandarowe oraz kompanie honorowe wojska i policji. O wiele skromniejszą oprawę miała jednak uroczystość wieczorna z jednym tylko sztandarem Zarządu Regionu.

Obie uroczystości miały podobny przebieg. Bezpośrednio po mszy św. zgromadzeni udali się pieszo na cmentarz przy ul. Ba-

kałarzewskiej, by oddać hołd poległym żołnierzom Polskiej Organizacji Wojskowej. W swoim wystąpieniu wojewoda Cezary Cieślukowski przypomniał historyczne dni czasu odzyskiwania niepodległości przed 79 laty.

Uczestnicy obchodów popołudniowych po wyjściu z kościoła zatrzymali się przed „Dąbkim Wolności”, gdzie złożyli kwiaty. Poseł Krzysztof

Anuszkiewicz odczytał uchwałę Sejmu podjętą podczas ostatniego posiedzenia dotyczącą 79. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Poinformował również o udzieleniu 11 listopada wotum zaufania dla rządu Jerzego Buzka. „Takiego rządu jeszcze III Rzeczpospolita nie miała” - zapewnił poseł.

Podczas obu uroczystości ks. proboszcz Rogowski pytał, dlaczego w obchodach narodowego święta nie uczestniczy suwalska młodzież. Przypomniał, że obowiązek wychowania patriotycznego spoczywa na nauczycielach, wychowawcach, a przede wszystkim na rodzicach. Ten sam problem poruszył podczas ofi-

cyjnych uroczystości zabierający głos w imieniu środowisk kombatanckich **Jerzy Klimko**, który zauważył, że przed wojną było to głównie święto uczniów i harcerzy. (Nie licząc szkolnych pocztów sztandarowych, w tym roku młodzieży prawie nie było).

Młodzież uczestniczyła jednak w obchodach 11-listopadowego święta. Tuż po zakończeniu wieczornych uroczystości pod „Dąbek Wolności” przybyło z wykonanymi własnoręcznie biało-czerwonymi lampionami ok. 150 harcerzy z suwalskiego hufca Związku Harcerzy Rzeczpospolitej pod wodzą komendanta **Daniela Sokolowskiego**. Po odśpie-

waniu kilku piosenek legionowych także i oni pomaszzerowali ze śpiewem na ustach na miejscowy cmentarz, by oddać hołd spoczywającym tam peowiakom.

Niemiałym zgrzytem wieczornych uroczystości było przedwczesne usunięcie sprzed „Dąbka Wolności” oraz pomnika POW flag narodowych już przed godziną 16.00, pomimo że narodowe święto trwało jeszcze do północy. Sądząc chociażby po ilości płonących w obu miejscach pamięci zniczy, poza uczestnikami wspomnianych uroczystości hołd poległym oddawali suwałczanie również indywidualnie

(rl)



Pod „Dąbkim Wolności” spotkali się harcerze z ZHR.

PROPOZYCJA DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

W czwartek, 13 listopada br., Klub Business Foundation zaprosił suwalskich przedsiębiorców na spotkanie informacyjne, proponując założenie w naszym mieście swojej komórki. Spotkało się to jednak z symbolicznym odzewem miejskiego środowiska gospodarczego. Szkoda, bo fundacja ta zrzesza małe i średnie podmioty gospodarcze, które w naszym środowisku dominują.

Klub BF powstał w 1990 r. z inicjatywy środowisk gospodar-

czych. Liczy ok. 7000 członków. Głównym założeniem tej organizacji jest wspomaganie wymiany informacji pomiędzy przedsiębiorcami, ułatwianie im kontaktów ze środowiskami decyzyjnymi, mediami oraz ogółem społeczeństwa.

Klub organizuje spotkania o tematyce gospodarczej, prowadzi szkolenia i seminaria z zakresu marketingu i mechanizmów działania rynku kapitałowego. Zajmuje się też katalogowaniem firm

działających na terenie naszego kraju.

BF prowadzi bazę danych na komputerowym dysku CD. Wpis do tej bazy jest bezpłatny i dokonuje się go na podstawie wypełnionej ankiety zawierającej podstawowe dane o prowadzonej działalności gospodarczej. Aktualnie baza zawiera opis 18000 firm i podaje m.in. dane teleadresowe, profil działalności, listę wyrobów produkowanych lub poszukiwanych. Można ją nabyć w biurze fundacji. Jest też opisana na stronie internetowej pod adresem <http://www.bf.com.pl>.

Klub BF zachęca do uczestnictwa w Ogólnopolskim Pro-

gramie Promocyjnym „Solidny partner'98”, którego uczestnicy otrzymają na miesiąc własną stronę w Internecie, a laureaci będą korzystać z szeregu przywilejów stworzonych przez banki, firmy leasingowe i ubezpieczeniowe.

Szczegółowych informacji udzielają regionalne biura BF. Do czasu powołania takiej placówki w Suwałkach najbliższe biuro znajduje się w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 22, tel. (0-85) 53-72-31.

Regulaminy klubu i programu są również do wglądu w redakcji „TS”.

(zg)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W czasie obchodów Święta Niepodległości 8 bm. otwarto po remoncie zabytkowe kasyno 14 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Józefa Piłsudskiego. Mszę świętą koncelebrował i obiekt poświęcił ks. biskup Wojciech Ziemba, a wstępę przecinali wojewoda Cezary Cieślukowski i prezydent Grzegorz Wołagiewicz.

★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza organizuje II Międzynarodowe Targi Ryskie. W imprezie, która odbędzie się od 19 do 21 bm., zapowiedziało udział blisko 40 wystawców.

Lotewski rynek był do tej pory słabo spenetrowany przez polskich handlowców. Jednak, jak zapewnia radca handlowy w Rydze Kazimierz Nowakowski, można z Łotyszami robić dobre interesy.

★ Władze Obwodu Kaliningradzkiego zdecydowały się na otwarcie przez całą dobę dla obywateli wszystkich państw-przejścia granicznego Goldap-Gusiew. Będzie to możliwe najpóźniej w I półroczu przyszłego roku. Wtedy też zostanie uruchomiona linia autobusowa Suwałki-Gusiew.

★ Według nieoficjalnych in-

formacji, do stanowiska wojewody suwalskiego pretendują: Dariusz Ciszewski - szef regionalnej „S”, Zdzisław Fadrowski - prezydent Ełku (popierany przez posłankę Zdzisławę Kobylińską), Leszek Lewoc - przewodniczący ZChN oraz Jarosław Zieliński, zgłoszony przez struktury Porozumienia Centrum.

★ Poseł Krzysztof Anuszkiewicz i senator Zygmunt Ropelewski z AWS utworzą wspólne biuro w Suwałkach. Oddzielne biura będą też prowadzili Zdzisława Kobylińska i Henryk Goryszewski.

★ Marek Sobczak - suwalski plastik, obecnie zatrudniony w „Gazecie Wyborczej” - rozpoczął publikowanie swoich rysunków w wysokonakładowym magazynie „Gazety”.

★ Nadkomisarz Andrzej Hajdenrajch objął 7 bm. funkcję rzecznika prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji. Zastąpił na tym stanowisku Ewę Przelomską.

★ Suwalczanka Bożena Lutyńska-Ndzono, żona obywatela Konga, uciekła z dwójką małych dzieci z tego zrewoltowanego kraju. Po dramatycznej podróży z Afryki przez Rosję 11 bm. dotarła do Suwałk.

★ Opracowano koncepcję zagospodarowania terenów nad zalewem przy Arkadii. Na wyspie ma powstać kawiarenka, a wokół pola namiotowe i kempingowe oraz place zabaw i miasteczko ruchu drogowego dla dzieci.

★ Trybunał Konstytucyjny ostatecznie orzekł, że właściciele posesji są zobowiązani do utrzymywania w czystości chodników wzdłuż swoich nieruchomości. Wiadomo już, do kogo mieć pretensje za nie sprzątnięty śnieg i lód. (mes)

★ Reprezentanci Kalisza wygrali III Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej „Sprawni Razem” organizowane w Suwałkach. Gospodarze zajęli VII miejsce. (zg)

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (7 - 13 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 77 kradzieży z włamaniem, 11 rozbojów i samobójstwo. Znalezione zwłoki 4 osób.

Wydarzyło się 20 wypadków drogowych, w których dwie osoby zginęły, a 25 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 54 osoby.

Kradną samochody

Skradziono dwa fiaty 126p: z ul. Buczka czerwony (SWT 9860), a z ul. 11 Listopada biały (WSY 734A). Natomiast z ul. E. Plater zginął fiat 125p koloru kości słoniowej (SUU 8459).

Rozboje

7 bm. ok. godz. 19.30 przy ul. Kościuszki 15-latek wyrwał mieszkance Suwałk torebkę. Poszkodowana oceniła stratę na 150 złotych.

Dwa dni później ok. godz. 14.00 dwóch zamaskowanych sprawców (17 - 20 lat) sterroryzowało, prawdopodobnie pistoletem, ekspedientkę sklepu spożywczego przy ul. 11 Listopada. Zabrali 500 złotych i kalkulator.

9 bm. ok. 23.20 dwóch mężczyzn podjechało samochodem do idącej w rejonie os. Kolejowego kobiety. Jeden z nich obezwładnił ją, żądając pieniędzy. Drugi zdjął uszkodzonej z ręki zegarek i złoty pierścionek, zabrał też torebkę.

12 bm. ok. 5.10 mężczyzna w

kominiarce napadł na 38-letnią kobietę. Przewrócił ją, skopał i zabrał torebkę. Utraciła ona 200 złotych.

Tego samego dnia ok. godz. 20.00 dwóch sprawców (20 - 23 lata) pobiło i obezwładniło 30-letnią suwalczankę, której ukradli kurtkę skórzaną, złoty pierścionek, obrączkę i torebkę. Straty oszacowano na 720 złotych.

Włamania

Nocą z 11 na 12 bm. nieznanymi sprawcy włamali się do pomieszczeń firmy „Atma” przy ul. Północnej, skąd wynieśli telefaks, telefon, dwa piece olejowe, 30 sztuk okien plastikowych oraz narzędzia na kwotę 44 tys. złotych.

Tej samej nocy włamano się do poloneza caro stojącego na niestrzeżonym parkingu przy ul. Andersa. Złodzieje zabrali kurtkę skórzaną, radiomagnetofon oraz radiostację. Straty - 3250 złotych.

(aw)

ZAPROSILI NAS:

★ **Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej** na spotkanie z pisarzami Cezarym Leżyńskim i Tadeuszem Dawidewtem.

★ **Zarząd Wojewódzki Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków** na VII Wojewódzkie Obchody Światowego Dnia Cukrzycy.

★ **Polsko-Litewska Izba Gospodarcza** na uroczyste otwarcie II Międzynarodowych Targów Ryskich POLEXPORT Ryga' 97.

★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki Galeria Chłodna 20** na wystawę rysunku Kazimierza Gomułki.

Dziękujemy!

Serdeczne wyrazy współczucia
Danucie Nowosadko
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają pracownicy
Urzędu Miejskiego w Suwałkach

Teresie Chołodowskiej
i
Wiesławowi Chołodowskiemu

wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MEŻA I BRATA
składają pracownicy

Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o.
w Suwałkach

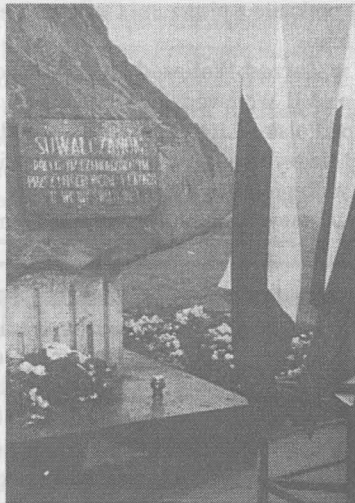
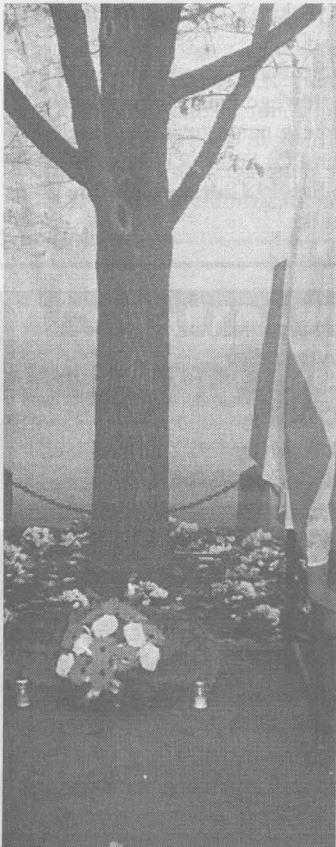
PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:

- ★ spotkał się z delegacją ze Szwecji i Druskiennik w sprawie współpracy i włączenia się do wspólnego programu europejskiego realizacji regionalnych tradycji kulinarnych i rozwoju turystyki, uczestniczył w:
- ★ obchodach Święta Niepodległości,
- ★ obradach sesji,
- ★ otwarciu turnieju „Sprawni Razem”, wzięł udział w:
- ★ spotkaniu założycieli komitetu organizacyjnego budowy pomnika żołnierzy AK w Suwałkach,
- ★ inauguracji samodzielnej anteny programu regionalnego ośrodka Telewizji Polskiej SA w Białymstoku.

(et)

Fot. Z. Gałaszewski



8 LISTOPADA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Grzegorz Mitros i Iwona Siperek
 ♥ Marek Prażnowski i Anna Pu-
 tra ♥ Grzegorz Andrzej Lesz-
 czyński i Aneta Wiszniewska ♥
 Tomasz Bilbin i Zofia Miśkiewicz
 ♥ Marek Jan Niedziejko i Agata
 Dermont ♥ Wojciech Zawadzki i

Z prac Komisji

Rozwiązywania Problemów Przeciwalkoholowych

PODZIAŁ FUNDUSZY

Podczas ostatniego posiedzenia Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych podzielono środki finansowe przeznaczone na realizację Miejskiego Programu Profilaktyki. Pochodzą one z wpływów za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Komisja zaproponowała, aby kwotę 90,7 tys. zł rozdysponować między następujące instytucje: Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną - 2940 zł (na zakup sprzętu audiowizualnego i szkolenia wychowawców, pedagogów i nauczycieli szkół podstawowych i średnich), Społeczną Organizację Przyjaciół Dzieci „Przystań” 5250 zł (na pomoc w nauce przedmiotów ścisłych, języka angielskiego i zajęcia integracyjne), Katolickie Towarzystwo Służby Dzieciom - 3600 zł (na dożywianie i pomoc w odrabianiu lekcji), Szkołę Podstawową nr 10 - 5000 zł (na realizację programu profilaktycznego „NOE” i utworzenie świetlicy socjoterapeutycznej), Suwalskie Stowarzyszenie Klub Abstynenta „Filar” - 7000 zł (na doposażenie bazy terapeutycznej, pomoc psychologiczną ofiarom przemocy, porady prawne i prowadzenie zajęć w grupach psychologiczno-edukacyjnych dla dzieci i młodzieży), Polski Komitet Pomocy Społecznej - 3000 zł (na zakup sprzętu i wyżywienie podopiecznych), Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - 2000 zł (na dofinansowanie wyżywienia dla 500 uczniów szkół podstawowych), Komendę Hufca ZHP - 1500 zł (na szkolenie młodzieży w zakresie profilaktyki prze-

ciwalkoholowej „Jak żyć z innym”), Oratorium św. Jana Bosko - 10000 zł (na prowadzenie świetlicy dla dzieci i młodzieży opiekę pedagogów, zorganizowanie posiłków), Zespół Szkół Odzieżowych Sióstr Salezjanek - 4000 zł (na zajęcia psychoedukacyjne dla uczennic z zakresu problematyki uzależnień), Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego - 1200 zł (na zorganizowanie regularnych wykładów edukacyjnych, diagnozowanie nowo przyjętych pod kątem uzależnienia), Suwalskie Stowarzyszenie „Wybór” - 3900 zł (na zajęcia w grupach psychoedukacyjnych dla dzieci i młodzieży oraz pomoc psychologiczno-prawną osobom uzależnionym i ich rodzinom), Świetlicę Środowiskową im. Dzieciątka Jezus - 15000 zł (na wyremontowanie i adaptację pomieszczeń, posiłki dla dzieci), Poradnię Odwykową ZOZ - 5500 zł (na zajęcia edukacyjne dla uzależnionych, grupy wsparcia, zakup książek i pomocy), Oddział Odwykowy Szpitala Psychiatrycznego - 7000 zł (na prowadzenie zajęć w nowej placówce - Klubie Byłego Pacjenta), Wydział Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta - 7000 zł (na zakup komputera na potrzeby Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych), Szkołę Podstawową nr 7 - 3700 zł (na szkolenie nauczycieli i realizację programu profilaktycznego „Elementarz II”), na kampanię medialną „Przeciw przemocy w rodzinie” - 300 zł.

W rezerwie pozostaje 11,6 tys. zł. Podział ten zaakceptował Zarząd Miasta. (rl)

Beata Radziszewska ♥ Romuald Andrzejewski i Małgorzata Utko
W DNIACH 7 - 13 LISTOPADA SPORZĄDZONO 20 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 7 MIESZKAŃCOM SUWAŁK
 Anna Żebrowska (c. Krzysztofa Jerzego i Iwony) ♥ Dominika Golubek (c. Adama Jacka i Jo-

lanty) ♥ Bartłomiej Waszkiewicz (s. Andrzeja Marcina i Iwony) ♥ Kamil Grygieniec (s. Krzysztofa i Ewy Aliny) ♥ Michał Borkowski (s. Józefa i Czesławy) ♥ Maksymilian Dawid Dobrijałowski (s. Sławomira i Aliny Teresy) ♥ Kornel Szyłkowski (s. Krzysztofa i Marzanny Renaty)

Pan Marek Zborowski-Weychman ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Olsztynie w 1985 r. Pracował w Szkole Podstawowej nr 7 w Suwałkach, potem w Zespole Szkół Technicznych, a następnie od 1987 r. do dnia dzisiejszego w Szkole Podstawowej nr 6 w Suwałkach. Jest żonaty; żona Basia, też nauczycielka, pracuje w SP nr 7, syn Kacper, jest uczniem II klasy szkoły podstawowej.

ciel nagrodzony nagrodą prezydenta miasta?

- Sprawilo mi to wielka satysfakcje. Jest wyrazem docenienia mojej pracy - zarowno dydaktycznej, spolecznej, wychowawczej, jak i pozalekcyjnej. Wlasnie najwieksza moja radością jest działalność pozalekcyjna, związana z prowadzeniem zespołów wokalnych i zespołu teatralnego. Uczestnikami tych zespołów nie są dzieci wybrane, lecz te, które kochają piosenkę i teatr.

Do swoich największych sukcesów zaliczam wyróżnienie mego zespołu na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie oraz I miejsce za piosenkę na Biesiadach Humoru i Satyry w Lidzbaroku Warmińskim. Od tego czasu nieprzerwanie (także w wojsku) udawało mi się zdobywać różne laury - osobiście i poprzez swoich wychowanków.

- Od 1992 r. zaczęła funkcjonować w naszym mieście nazwa „BECIAKI” jako synonim suk-

na Chorągwanym Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Szkolnej, - III miejsce teatryku „BECIAKI” na Rejonowym Festiwalu Teatrów Dziecięcych „WIGRA-SZEK”.

- Wróćmy do typowej działalności dydaktyczno-wychowawczej w klasie. Co Pan uważa za swój sukces?

- Cieszę się, że wielu rodziców współpracuje ze mną w wychowaniu dzieci, ale moim marzeniem jest, by wszyscy rodzice współuczestniczyli w życiu klasy. Rodzice wyjeżdżają ze mną na konkursy, festiwale, biwaki, prowadzą kronikę klasy, kronikę wideo, współorganizują imprezy okolicznościowe. W pierwszej klasie byli animatorami Międzyklasowej Szkolnej Ligi Rodziców. Polegało to na współzawodnictwie rodziców wszystkich pierwszych klas i jednoczesnej aktywizacji dzieci.

Warto wspomnieć także o nauczaniu integralnym, które prowadziłem w klasie pierwszej. Uczniowie i rodzice byli bardzo zadowoleni z innego sposobu pracy z dzieckiem. Techniki i metody pracy, na których opierałem się przy tym typie nauczania były bardzo pracochłonne i czasochłonne, ale spełniały moje oczekiwania, a także rodziców i dzieci.

- Rozmawiamy w klasie, w której Pan pracuje. Proszę opowiedzieć tym czytelnikom „Tygodnika Suwałskiego”, którzy nie mieli szczęścia tu być, jak wygląda to pomieszczenie.

- Myślę, że wygląda nieco inaczej niż inne pomieszczenia klasowe nauczania początkowego - ważną rolę pełni kolor, którego różnorodność sprawia, że dzieci czują się tu dobrze. Mamy własny sprzęt audiowizualny i nagłośnienie, zoo i muzeum. Poza tym - podobnie jak u koleżanek - dużo wystawek prac dzieci, pomocy itp.

- Jak być dobrym nauczycielem?

- Trzeba lubić to, co się robi... i samemu trzeba być trochę dzieckiem.

- Dziękuję za rozmowę i życzę tego Panu i wszystkim nauczycielom.

Zbigniew De-Mezer

NIE MA DOBRYCH EFEKTÓW NAUCZANIA, KIEDY BRAK JEST ZAANGAŻOWANIA RODZICÓW

- Zaczę od pytania, które samo ciśnie się na usta - jak uczynna może pracować w nauczaniu początkowym?

- W dawnych czasach tylko mężczyźni uczyli w szkole. Każde dziecko potrzebuje w równym stopniu ojca i matki. Jeżeli uczy pani, to daje dziecku matkę, jeśli uczy mężczyzna, to matkę i ojca. W Suwałkach nie jestem osamotniony i to zarówno w nauczaniu początkowym, jak i w przedszkolach. Wystarczy wymienić Adama Zielińskiego, który pracuje w Przedszkolu nr 19 i jest uwielbiany przez dzieci.

- Jak dzieci odbierają Pana w szkole, szczególnie w tych pierwszych dniach nauki?

- Trzeba byłoby zapytać dzieci. Myślę, że sam kontakt z dzieckiem w szkole jest bardziej stresujący niż to, że spotyka nauczyciela-mężczyznę.

- Jest Pan bardzo skromny, ale proszę odpowiedzieć jeszcze na pytanie, czy obserwuje Pan zjawisko, że rodzice dowiadując się, że nauczycielem będzie mężczyzna, przenoszą dziecko do innej klasy?

- Przenoszenie dzieci, jeśli w ogóle jest praktykowane, odbywa się przed rozpoczęciem roku szkolnego, ale ja o tym nie słyszałem.

- Nie chce mi Pan odpowiedzieć, czy w nauczaniu początkowym nauczyciel-mężczyzna cieszy się większą popularnością niż panie, a więc proszę o wrażenia - jak czuje się nauczy-



O tym, że potrafimy żyć się z sobą, świadczy fakt, że jeden z zespołów wokalnych tworzą dzieci, które były moimi wychowankami w nauczaniu początkowym. Obecnie są już w klasie VI i nadal spotykamy się na zajęciach. Tego typu praca jest moją pasją, bardzo to lubię, myślę że skoro dzieci na nie przychodzą - jest to uczucie odwzajemnione. Dzieci te znają już smak sukcesu i wiedzą, że ta ciężka praca warta jest tego, by śpiewać i grać. Spotkania te to także trening na pokonanie tremy - nie tylko w czasie występu, nabywanie wiary we własne siły.

- Słyszmy o Pana sukcesach z dziećmi zarówno na forum miasta, województwa, jak i kraju. Jak to się zaczęło?

- Moja działalność artystyczna rozpoczęła się podczas studiów.

cesu i wspaniałej artystycznej zabawy. Skąd wzięła się ta nazwa?

- Nazwa wywodzi się od literki oznaczającej moją klasę - trzecią „b”, a uczestnicy wspomnianych zespołów wywodzą się właśnie z moich klas. „BECIAKI” to nazwa zespołu dzieci, które są teraz w VI klasie, „MAŁE BECIAKI” są obecnie w III klasie, podobnie jak teatrzyk „BECIAKI”.

Sukcesy, o których warto wspomnieć to:

- I miejsce „MAŁE BECIAKI”, a III miejsce „BECIAKI” w swoich kategoriach na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Tomaszowie Mazowieckim,

- I miejsce „BECIAKI” na Wojewódzkich Konfrontacjach Piosenki Dziecięcej w Augustowie, - I miejsce „MAŁE BECIAKI”



bazowa będzie wynosiła 0,93 zł/mkw. (dotąd - 0,78 zł).

Jak przeczytał w uzasadnieniu prezydent, podwyżka jest podyktowana rosnącymi kosztami remontów i utrzymywania budynków, z których większość została wybudowana jeszcze w XIX w.

Przewodniczący rady **Marian Luto** zwrócił się z wnioskiem do

laktiki i rozwiązywania problemów alkoholowych, kontroli punktów sprzedaży alkoholu, opracowywaniem uchwał, wniosków i innych aktów prawa miejscowego w zakresie polityki wobec alkoholu i jego reklamy.

*- Należałoby się zastanowić, czy zasadne jest wypłacanie diet członkom tej komisji, skoro w jej skład wchodzi urzędnicy, radni oraz osoby, których uczestnictwo w tej komisji wypływa z obowiązków służbowych - powiedział radny **Tadeusz Jasiński**.*

prezydent **Barbara Klimiuk**.

Ostatecznie radni większością głosów uchwalili, że miesięczna dieta dla przewodniczącego i sekretarza komisji oraz przewodniczących podzespołów wyniesie 15 proc., a dla pozostałych członków 10 proc. najniższego wynagrodzenia (67,50 zł oraz 45 zł).

Ponadto, w związku z napływem nowych środków, m.in. z funduszu PhareRapid i Phare-Struder, radni dokonali zmian w budżecie miasta, a także ze względu na denominację złotego nanie-

XXXVIII sesja Rady Miejskiej

OPLĄTY I WYPŁĄTY

Ostatnia sesja, w której obradach uczestniczył senator **Wiesław Pietrzak**, rozpoczęła się od wykreślenia z porządku obrad punktu dotyczącego podjęcia uchwały ustalającej nowe stawki opłat za wodę i ścieki.

Z takim wnioskiem zwrócił się przewodniczący rady **Marian Luto**, na ręce którego wpłynęło pismo od prezesów czterech spółdzielni mieszkaniowych - Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej, Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Spółdzielni Mieszkaniowej „Astra”, w którym wyrażają oni swoje zaniepokojenie z powodu kolejnej bardzo wysokiej podwyżki opłat za dostawę wody i odprowadzanie ścieków. Już w ubiegłym roku pismem z dnia 11 października sygnalizowaliśmy, że proponowane podwyżki znacznie przekraczają poziom inflacji. Nie inaczej jest w roku bieżącym.

Do tego tematu radni powrócą na sesji grudniowej.

Nowa stawka czynszu regulowanego

Pozytywnie została przyjęta uchwała zmieniająca stawki czynszu regulowanego za lokale mieszkalne administrowane przez Zarząd Budynków Mieszkalnych.

Od 1 stycznia 1998 r. stawka



Senator **Wiesław Pietrzak**.

Zarządu Miasta o ustalenie długofalowej polityki mieszkaniowej, w której zostanie uwzględnione wprowadzanie w przyszłości ewentualnych podwyżek.

Wynagrodzenia

Jednym z punktów obrad było podjęcie uchwały dotyczącej ustalenia wysokości wynagrodzenia dla członków Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która zajmuje się realizowaniem zadań wynikających z Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, czyli m.in. zadań związanych z leczeniem przymusowym, opiniowaniem projektów zadań realizowanych w zakresie profi-



Natomiast radnego **Andrzeja Łapińskiego** interesowało, ile przeznaczonych jest na ten cel środków i ile osób wchodzi w skład wspomnianej komisji.

- W skład komisji wchodzi 23 osoby. Szacujemy, że koszty z tytułu diet wyniosą do końca roku 2,5 tys. zł - odpowiedziała wice-

śli poprawki w uchwale dotyczącej określania procedury opracowania i uchwalania budżetu miasta oraz rodzaju i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu.

Za tydzień - interpelacje.

A. Wasilewska

Fot. Z. Gałaszewski

Z PRAC KOMISJI...

29 października na zaproszenie rady rodziców oraz dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 8 w Suwałkach radni, członkowie komisji oświaty Rady Miejskiej obradowali w tej placówce. Przedstawiciele rady rodziców, pp. **Renata Wiszniewska**, **Dorota Waraksa**, **Bogusław Ostaszewski** i **Zbigniew Dąbrowski**, przekonywali do zasadności podjęcia pilnych działań remontowych w szkole. Zakres prac oraz wysokość środków na to przeznaczonych powinny, zdaniem dyrektora szkoły **Ryszarda Podgórskiego**, być znacznie większe niż w latach ubiegłych.

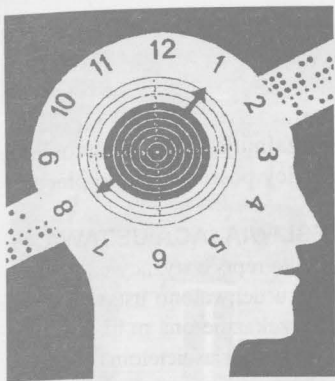
W pierwszej kolejności należy przeprowadzić remont sieci centralnego ogrzewania, wymienić stolarkę okienną, doprowadzić do normalności sanitariaty.

Drugim punktem obrad komisji było zapoznanie się z funkcjonowaniem Suwalskiego Forum Samorządów Uczniowskich. Piotr Szóstka, przewodniczący forum, omówił jego dotychczasowe osiągnięcia oraz plany na przyszłość. Radni zgłosili szereg postulatów dotyczących zakresu działania forum, problemów i spraw do rozwiązania.

Dokończenie na str. 10

DYŻURY RADNYCH

Radni z Klubu Chrześcijańskiego (**Leszek Lewoc**, **Włodzimierz Jankowski**, **Grzegorz Kalejta**, **Stanisław Kochański**, **Ryszard Łapiński**, **Piotr Szmulik**, **Ewa Szulc-Pachut**) zapraszają w każdy poniedziałek na swoje dyżury do lokalu przy ul. Kowieńskiej 3/18 w godz. 19.00-21.00. Z radnymi można kontaktować się również telefonicznie - 67-46-74.



SONDA „TS”

PIOTR TRZASKA

- Dawno nie oglądałem nic ciekawego, natomiast wpadła mi w ręce biografia Katarzyny II. To dopiero była kobieta!

MARTA JAWORSKA

- Niedawno byłam w kinie na „Krzyku”. Straszny film, do tego stopnia, że chwilami o mały włos

CO OGLĄDAMY I CZYTAMY

Zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta o to, co ostatnio przeczytali lub obejrżeli i mogliby polecić innym.

STASZEK KRZYWICKI

- Książek nie czytam zbyt wiele, ale oglądać filmy - to i owszem, a już szczególnie odkąd mam w domu wideo. Ostatnio obejrzałem film „Siedem”. Zrobił na mnie piorunujące wrażenie. Rzadko który trzyma tak w napięciu jak ten, a przy tym zakończenie nie jest wcale banalne, w stylu „żyli długo i szczęśliwie”. Polecam też „Nic do stracenia” z Timem Robinssem, który jest ostatnio w kinach. Uśmiełem się wtedy do łez.

BARBARA

- Czytam chyba wszystko, co tylko wpadnie mi w ręce, łącznie z tymi tak przez wszystkich krytykowanymi „Harlekinami”. Książką, którą obecnie czytam, jest „Córka Lawransa”, autora nie pamiętam. Rzecz dzieje się w Norwegii przed kilkoma wiekami. Powieść oczywiście jest o miłości.

HENRYK IZDEBSKI

- Nie przepadam za książkami, filmów to ja nie mam czasu oglądać, zresztą w telewizji jak nie powtórki, to jakieś głupawe seriale.

WANDA MROZOWSKA

- „Ósmy dzień” to film, na który nie tylko warto, ale i trzeba pójść. Przypadkowo spotykają się facet, którego treścią życia jest tylko praca, i Georges z zespołem Downa. Wzruszająca historia. Jeżeli chodzi o książkę, to niedawno przeczytałam biografię Katarzyny II.

TOMEK

- Film „Szczęśliwego Nowego Jorku”, książkę „To” Sevena Kinga, na podstawie której zrobiono już kiedyś dwuczęściowy film, który przed kilkoma laty emitowała „Jedynka”. Pierwszy to znakomita komedia, drugi - trzymający w napięciu horror.

a krzyczałabym na sali, a czasem po prostu zamykałam oczy. Tego filmu to ja akurat nie polecam, no chyba że ktoś faktycznie lubi kino grozy.

WIESŁAW

- Nie ma to jak dobry film, a jak człowiek ma w domu wideo, to już prawie nie odchodzi od telewizora. Namiętnie oglądam polskie komedie sprzed lat, ale nie tylko. Kilka dni temu wypożyczyłem „Kłatkę dla ptaków” z Robinem Williamsem. Sympatyczna komedia.

DOROTA

- Zakochałam się w „Miłości i wojnie”, filmie o związku młodego Hemingwaya ze starszą o kilka lat pielęgniarką ze szpitala Czerwonego Krzyża. Zresztą podobne wrażenie zrobił na mnie film z Hopkinsem w roli Picasa. Z kina wyszłam oczarowana. A książka? „Lolita” Nabokova, o której krążą różne opinie, ale ja uważam, że nie ma w niej nic specjalnie gorszącego, wulgarne czy perwersyjnego, jak się zwykło mówić.

WŁADYSŁAW

- Książką, którą polecam wszystkim, jest „Kuchnia polska”. Bynajmniej nie jest to powieść, ale wspaniały podręcznik dla tych, którzy chcą się nauczyć gotować. Ja się z nią nie rozstaję już od dłuższego czasu.

JOLANTA OPANOWSKA

- Moda na poradniki nie mija, a ja chętnie sięgam po te wszystkie sztuki mówienia „nie”, pozytywnego myślenia czy nawet motywacji. Wszystko w życiu może się przydać. Córka od niedawna znosi do domu kryminały Chmielewskiej, więc je sobie czasem czytam. Lektura zabawna i lekka, w sam raz na zimowe wieczory i smutne nastroje.

Notowała: **Anna Wasilewska**

ŚWIETLICA PRZY ULICY ARTYLERYJSKIEJ

Od 1 października br. rozpoczęła działalność Środowiskowa Świetlica im. Dzieciątka Jezus prowadzona przez siostry zakonne ze Zgromadzenia św. Teresy przy ul. Artyleryjskiej. Z inicjatywą otwarcia świetlicy w południowej części Suwałk wystąpiła Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Do świetlicy uczęszcza 25 dzieci w wieku od 3 do 15 lat. Mogą tu przebywać od godz. 8 do 18. Otrzymują posiłki i mają dobre warunki do nauki. Pomocą przy odrabianiu pracy domowej służą, oprócz siostr terezanek, uczennice z I

ne sprząty: PHU „Lama” dostarczyła wykładziny podłogowe, fabryka „Home Meble”, a także zakłady stolarskie z ulic Bohaterów, Bakałarzewskiej, Buczka i sklep meblowy z ul. XXX-lecia wykonały lub przekazały meble. Wspomogły w wyposażeniu sklepy „Zyta”, „Chata”, „Wektor” i PHU „Ajanex”. Codzienne potrzeby zaspokajają: hurtownia mięsa przy ul. Buczka, „Garden”, „Juvena”, „Sajd”, piekarnia „Ojmer”. Znacznej pomocy finansowej udzieliły również suwalskie parafie, Wojewódzki Ośrodek Pomocy Społecznej, Browar Północny i PZU.

- Wszystkim, którzy wspomagają



Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej. Raz w tygodniu zajęcia prowadzi psycholog. Mają też czas na zabawę. Siostry liczą również na współpracę z nauczycielami, szczególnie emerytami.

Na potrzeby świetlicy zaadaptowany został nie wykorzystany od 5 lat budynek po byłym przedszkolu. Remont bardzo starannie wykonała firma „Ebro”. Oprócz Urzędu Miasta, który na ten cel przekazał fundusze zgromadzone w bm. za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, znalazło się wielu sponsorów. Pomogli oni wyposażyć świetlicę w niezbęd-

nią naszą działalność, jesteśmy głęboko wdzięczne za każdą, nawet najmniejszą udzieloną pomoc - mówi jedna z sióstr terezanek. - My, zakonnice przyzwyczajone jesteśmy do życia w pokorze, pokornie więc prosimy o pomoc tym dzieciom. Większość osób i instytucji, do których zwracaliśmy się, odniosło się do naszych próśb z dużym zrozumieniem, za co im dziękujemy. Jest to dopiero początek działalności. Musimy same jeszcze dużo się uczyć, aby dobrze wywiązać się z nowych obowiązków. W przyszłości nasza świetlica czynna będzie również w soboty i dni wolne od nauki”. (rł)

Dostać po kimś spadek to powód do radości, bo na ogół oznacza powiększenie naszego majątku. Nierzadko zazdrościmy spadkobiercom, że dziedziczą dobra i fortunę. Jednak życie, a ściślej mówiąc prawo i ludzkie zachowania, często wprowadzają nieoczekiwane korekty. Spadek może się wówczas stać prawdziwym utrapieniem. Opisana niżej sytuacja nie jest wcale wyjątkowa i nawet w Suwałkach dotyka sporo osób.

cja zbudowania ulicy biegnącej przez teren tej kamienicy. W tej sytuacji postanowiono nie dokonywać w niej żadnych poważniejszych remontów, ponieważ planowano jej wyburzenie. Nietrudno wywnioskować, że ulegała ona dewastacji, zwłaszcza gdy zaczęto ją traktować jako rotacyjne lokum dla osób oczekujących na nowe mieszkania spółdzielcze. Oczywiście tacy przejściowi lokatorzy nie narzekali zbytnio na trudne warunki i wyczekiwali jedynie na moment opuszczenia tej kamienicy. Cały czas przyglądał się tej socjalistycznej gospodarce mieszkaniowej Jan Glazer i łatwo zrozumieć jego odczucia. Zmarł nie doczekawszy się zwrotu swej własności.

mi, które oni zajmują, jest deficytowe, a miejscy podatnicy pośrednio za to płacą.

USZCZĘSLIWIAJĄCA USTAWA

Władza spełniła reprivatyzacyjną obietnicę i w 1994 roku uchwalono ustawę o własności lokali. Przekazuje ona m.in. takie kamienice, jaką opisuję, właścicielom i zobowiązuje ich do pokrywania kosztów ich utrzymania. ZBM poinformował o tym fakcie spadkobierców Jana Glazera. Szybko zrozumieli oni swe specyficzne szczęście i nie wyrazili zgody na przejęcie kamienicy wraz z lokatorami, bo oznaczało to administrowanie domem, w którym większość lokatorów nie ma chęci nic płacić. W dodatku w ustawie napisano, że do roku 2004 „kamienicznik” ma prawo pobierać jedynie tzw. czynsz regulowany (jego stawki uchwała Rada Miejska), a dopiero potem może stosować stawki wolne. Nieprzejęcie administrowania kamienicą nie zwalnia właściciela z troski o stworzenie lokatorom znośnych warunków egzystencji, w tym wykonywania stosownych remontów. Gdy oni tego nie chcą, to w ich imieniu czyni to ZBM, zlecając firmom niezbędne remonty i obciążając ich kosztami właściciela.

„Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”
(art. 21 Konstytucji RP)

SZCZĘŚCIE SPADKOBIERCÓW

SKRÓT

HISTORII PEWNEJ KAMIENICY

W Suwałkach przy ulicy **Utrata 15** stoi okazała przedwojenna kamienica, w której mieszka obecnie 11 rodzin. Zbudował ją w 1933 roku podoficer III Pułku Szwoleżerów **Jan Glazer**. Ponieważ mieszkał w innym domu, więc wynajmował ją wojskowym rodzinom. Czynsz z tego tytułu stanowił jego dodatkowy dochód. Gdy wybuchła wojna, rodziny te natychmiast zostały służbowo przeniesione w głąb Polski, natomiast kamienicę zasiedlili Niemcy. Nie na długo, bo w wyniku haniebnego paktu Ribbentrop-Mołotow Suwałki znalazły się pod okupacją sowiecką. Nowi okupanci na krótko zasiedlili kamienicę, ale po wybuchu wojny Niemcy - ZSRR musieli ją zostawić swym niedawnym sojusznikom. Sam Jan Glazer po kampanii wrześniowej wrócił do Suwałk i zamieszkał w małym domu znajdującym się obok kamienicy (mieszkał tam razem ze swymi rodzicami). Mógł z tego miejsca jedynie obserwować zmieniających się lokatorów - nierzadko dewastujących jego własność. W 1944 roku wkroczyli ponownie do Suwałk Rosjanie i po swoistym wyzwoleniu natychmiast Jana Glazera, jako byłego podoficera, wywieźli w głąb Rosji. Po różnych udrękach w październiku 1945 roku wrócił do wyzwolonej Polski i, jak łatwo się domyślić, zastał w swej kamienicy kolejnych lokatorów. Socjalistyczna Polska nie okazywała zbytniej życzliwości dawnym właścicielom większych domów i sama zajęła się administrowaniem kamienicą.

To administrowanie sprowadzało się głównie do pobierania niewielkiego czynszu i wykonywania bieżących, niezbędnych remontów. W latach siedemdziesiątych powstała koncepcja



W KAPITALISTYCZNEJ POLSCIE

Po transformacji ustrojowej wiele zaczęło się mówić o reprivatyzacji, tj. zwrocie mienia ich prawowitym właścicielom. Nowa władza zapowiadała chęć oddania m.in. takich kamienic ich właścicielom lub spadkobiercom. Oczywiście zwrocie wraz z lokatorami. W przypadku tej kamienicy jest ich 11, przy czym jedynie 3 płaci należny, stosunkowo niski czynsz. Nie będę charakteryzował składu osobowego mieszkańców tej kamienicy, ale już ich stosunek do podstawowego obowiązku, tj. płacenia czynszu, mówi prawie wszystko. Zarząd Budynków Mieszkalnych ma sporo takich lokatorów i wiadomo, że administrowanie mieszkania-

PIERWSZE RACHUNKI I SĄD

Prawdopodobnie dzieci jednego z lokatorów chciały „ułatwić” sobie trudы związane z wynoszeniem gorącego popiołu i zaczęły go składać na poddaszu. W wyniku tego powstał pożar - na szczęście dość szybko ugaszony przez strażaków, niemniej konieczny był szybki remont, który kosztował 40 mln starych złotych. ZBM zażądał od właścicieli uregulowania tego rachunku. Jednocześnie względy bezpieczeństwa wymagały kolejnego remontu jednego z mieszkań. Usługę tę wyceniono na 100 mln st. złotych. Oczywiście znów na koszt właścicieli. Ponieważ nie chcą płacić, sprawę skierowano do sądu.

ROZMOWA W ZBM

Odwiedziłem ZBM i poprosiłem dyrektora **Krzysztofa Bargłowskiego** o ustosunkowanie się do tej sprawy, zwłaszcza do tego, że właściciele podano do sądu (rozmowa nie autoryzowana).

- *My tylko robimy to, co nakazuje prawo - odpowiedział krótko.*

- *Ale czy nie czuje pan, że to prawo gnębi właścicieli? - pytam retorycznie.*

- *Na pewno ich sytuacja nie jest do pozazdrosczenia, ale ostateczne słowo należy do sądu. My będziemy szanować jego rozstrzygnięcia.*

- *Co pana zdaniem mogli zrobić właściciele, aby uniknąć obecnych perypetii?*

- *Trudno w tej sprawie dobrze doradzać, ale - moim zdaniem - winni przejąć kamienicę w administrowanie i starać się (po sto-*

Dokończenie na str. 12



bowania na funkcjonowanie kasyna oficerskiego. Dopiero po przedyslokowaniu w 1994 r. do Suwałk pułku z Kwidzyna pojawiła się realna szansa przywrócenia zabytkowej wojskowej budowli dawnej roli kulturotwórczej.

Doprowadzenie do stanu używalności obiektu kosztowało немало wysiłku i pieniędzy. Główny koszt poniosło wojsko. W dużym stopniu pomógł też

XV Warmińsko-Mazurskiej Dywizji Zmechanizowanej płk dypl. **Lech Stefaniak**, wojewoda suwalski **Cezary Cieślukowski**, prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**, szef Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego płk mgr inż. **Ryszard Dubiel** i dowódca 41 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego ppłk dypl. **Ryszard Bańkowski**. W uroczystości wzięli też udział szef szkolenia zastępca dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. **Maciej Żytecki** i były dowódca suwalskiego pułku, dzisiaj szef Żandarmerii WOW, płk dypl. **Józef Głowała**. Odnowiony obiekt poświęcił biskup **Wojciech Ziemia**, a ze specjalnym programem wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”.

Klub będzie służył przede wszystkim żołnierzom służby zawodowej i zasadniczej suwalskiego garnizonu oraz ich rodzinom. Nie oznacza to jednak zamknięcia się przed pozostałymi mieszkańcami miasta, którzy również będą mogli korzystać z pomieszczeń i form pracy klubu.

Już wkrótce działalność ruszy pełną parą. Do dyspozycji użytkowników jest biblioteka, bilard, sala widowiskowo-taneczna. Wkrótce uruchomiona będzie też na wysokim poziomie działalność gastronomiczna.

W przyszłości rozpocznie działalność modelarnia i pracownia fotograficzna.

Tekst i zdjęcia:

Zygmunt Gałaszewski

POWRÓT DO ŚWIETNOŚCI

Po upadku powstań listopadowego i styczniowego w obawie o kontynuację ruchów niepodległościowych car Aleksander III postanowił wybudować na krańcach Polski koszar dla dużych jednostek wojska rosyjskiego. Kamień węgielny pod budowę koszar 5 Strzeleckiej Brygady Wojskowej położono 29 lipca 1887 roku.

Rosjanie, mszcząc się na generale Ludwiku Michał Pacu za udział w powstaniu listopadowym, zburzyli jego posiadłość w Dowspudzie k. Raczek. Cegłę z ruin pałacu wykorzystano do budowy koszar, w tym kasyna oficerskiego w suwalskim garnizonie. Oddano go do użytku w 1901 roku.

Po uzyskaniu przez Polskę w 1919 roku niepodległości suwalskie koszar zajęł 41 Suwalski Pułk Piechoty 29 Grodzieńskiej Dywizji. Pułk wraz ze stacjonującymi w tym rejonie Dywizjonem Artylerii Konnej i 1 Dywizjonem 29 Pułku Artylerii Lekkiej przystąpiły do remontu zdewastowanych przez wojska rosyjskie budynków koszarowych, w tym kasyna oficerskiego.

Po niezbędnych pracach renowacyjnych kasyno rozpoczęło działalność, przyczyniając się do znacznego ożywienia kulturalnego Suwałk. Uznanie w całej Polsce zyskały bale oficerskie, przyciągając licznych sympatyków ziemi suwalskiej. O działalności kasyna tak pisze **Antoni Patla**: *–Życie kulturalne mieszkańców Suwałk kręciło się wokół kasyna*

oficerskiego 41 pp. Szczególnie uroczystości obchodzono święta pułkowe. Na te okazje powoływano komitety wykonawcze, na których czele zawsze stał Starosta suwalski

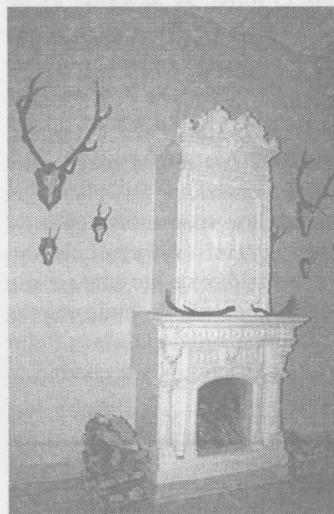
Wrzesień 1939 r. położył kres życiu kulturalnemu również w naszym mieście. Koszar zajmują wojska niemieckie, pozosta-

Wojewódzki Konserwator Zabytków oraz samorząd miejski. Po dwuletnim remoncie kapitalnym 8 listopada br. w ramach obchodów Święta Niepodległości oddano do użytku piękny funkcjonalny obiekt. Odbyło się to w uroczystej formie, z udziałem licznych zaproszonych gości. Wstęgę przecięli dowódca



Sala myśliwska.

wiając je niemalże nienaruszone. W 1944 roku przechodzą one w ręce wojsk sowieckich, które, tak jak w wielu innych przypadkach, nie oszczędzając zdobycznego mienia kradną co się da. W rok później koszar w stanie kompletnej ruiny zajmuje 57 Pułk Piechoty, aby po zaangażowaniu ogromnych środków finansowych i wysiłku żołnierzy przywrócić obiekty do stanu używalności. Działalność kulturalna nie powróciła jednak do dawnej świetności, gdyż po II wojnie światowej w Suwałkach nie stacjonował żaden większy garnizon, co nie stwarzało zapotrze-



Sala odpraw.





Zwierzciadelko Zwierzciadelko

STANISŁAW KUKLEWICZ

dyrektor suwałskiego oddziału firmy muzycznej KAM-I

1. W co wierzę?

W rzeczywistość.

2. Kogo podziwiam i za co?

Jana Pawła II za jego pracę dla ludzi i świata.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Nie jestem zdecydowany. Lubię normalność.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

Film - „Alpinista” z S. Stallone; książkę „Strategia konkurencji” Portera.

5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

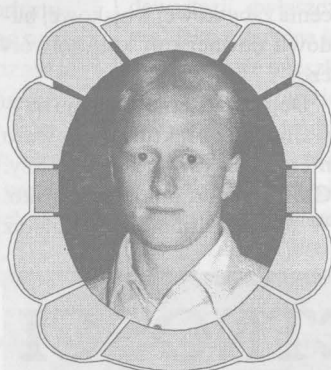
Pewność siebie.

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Na pewno nie długie nogi i pusta głowa. Kobieta musi być przede wszystkim kobieca i potrafić sobą zainteresować.

7. Ulubione potrawy...

Kurczak w każdej postaci.



8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Muzyka.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

Biały półsłodki szampan.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Słuchanie gitarowej muzyki klasycznej, a relaks to gra na instrumencie.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Zdarzyło się to we wrześniu. Koło sklepu muzycznego przy ul. Kościuszki w Suwałkach na chodniku spał młody pijany mężczyzna. Gdy chciałem sprawdzić, czy nic mu się nie stało, podeszła do mnie starsza kobieta i powiedziała: „Patrz pan, jaki fan muzyki chodnikowej”.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 23 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32), a od 24 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).

SYGNAŁY

Posmakowaliśmy trochę zimy na Suwalszczyźnie. Pokazał się piękny śnieg i było już nawet około -12 stopni Celsjusza. Drogowcy w Suwałkach spisali się na medal. Zima zaskoczyła w naszym mieście jedynie przyrodę. Na drzewach pozostało jeszcze mnóstwo zielonych liści.

W związku z tym, gdy śnieg zginął na chodnikach, trawnikach, jezdniach i drózkach, pozostała gruba, podgniła warstwa liści. Interwencja Straży Miejskiej sprowadziła na ulice miasta zamiataarkę ulic. A co z trawnikami, chodnikami i drózkami?

WARSZTATY LIDERÓW SAMORZĄDÓW UCZNIOWSKICH

Przez kilka dni (20-23 X) w Kuklach koło Gib 25 uczniów suwałskich szkół podstawowych 2, 4, 5 i 6, ZSR i ZSE oraz ich opiekunowie uczestniczyło w kursie dla liderów i opiekunów samorządów uczniowskich. Prowadzili je pracownicy suwałskiego WOM **Jolanta Kubrak** i **Jarosław Schabiński**. Każdy uczestnik otrzymał teczkę z materiałami. Całość sponsorowała fundacja **Edukacja dla Demokracji**. Powstała ona w końcu lat 80. Celem jej jest krzewienie idei demokracji, wiedzy o niej i gospodarce wolnorynkowej oraz umiejętności działania obywatelskiego w państwie demokratycznym. Pierwszym zadaniem jest udzielanie pomocy w tej dziedzinie nauczycielom, wychowawcom i młodzieży z Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Fundacja organizuje rocznie kilkadziesiąt kursów-warsztatów. Wszystkie zajęcia prowadzone są metodami aktywizującymi, takimi jak: praca w grupach, odgrywanie ról, analiza konkretnych przypadków itp. Szkolenia prowadzą instruktory-wolontariusze.

A teraz o samym kursie. W pierwszym dniu młodzież poddana była działaniom i zabawom, które w efekcie doprowadziły do przełamania lodów i lepszego poznania się. W popołudniowych sesjach dyskutowano nad fundamentalnymi prawami człowieka i wymieniano doświadczenia z pracy w samorządzie uczniowskim. Piątek był dniem bloku zagadnień związanych z przywództwem, a więc symulowano zebrania, tworzone zespoły przywódcy, poznawano style kierowania oraz uczono się planowania prac w samorządzie pod względem ważności i pilności. Cały następny dzień był poświęcony negocjacjom. W niedzielę uczestnicy dyskutowali o prawach uczniów.

Niektóre zajęcia kursu prowadzili wspólnie nauczyciele i uczniowie. Całe cztery dni warsztatów wypełnione były intensywną pracą, ale nie zabrakło też czasu na zabawę, spotkania przy gitarze czy dyskotekę. W tym roku przeprowadzono w Suwałkach około 10 takich kursów.

(bis)

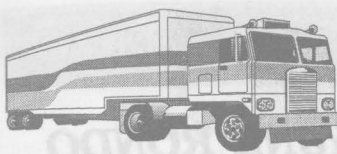
Z PRAC KOMISJI...

Dokończenie ze str. 6

Kolejna sprawa dotyczyła płac nauczycieli przedszkoli i szkół podstawowych, w tym także wynagrodzeń kadry kierowniczej. Analizowano też skutki finansowe ewentualnego wprowadzenia 50-proc. zniżki na przejazdy autobusami MPK dla pedagogów z Suwałk.

Radni przyjęli także materiał opracowany przez dyrektorów suwałskich placówek oświatowych na temat wychowania ekologicznego dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych i przedszkolach z terenu Suwałk. Wydział Edukacji Urzędu Miasta poinformował, że zadania związane z realizacją edukacji ekologicznej zostały umieszczone w planach pracy szkół i przedszkoli. Placówki te prowadziły współpracę z Wigierskim Parkiem Narodowym. Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli wykonywali plansze poglądowe oraz gazetki tematyczne, natomiast w przedszkolach urządzano kąćki przyrody i wykonywano albumy o tematyce przyrodniczej. Wzięli też udział w akcji „Sprzątanie świata”. Organizowano konkursy międzyszkolne z problematyki ekologicznej.

przewodniczący
Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej
Zbigniew Roman De-Mezer



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

ZAPAMIĘTAĆ PRZED ZIMĄ

O czym warto pamiętać przed zimą, aby nas nie zaskoczyła? Optymiści mówią, że prawie o niczym. Pesymiści natomiast twierdzą, że właściwie o wszystkim. Którym z nich przyznać rację? Prawda, jak zwykle, leży pośrodku. Podstawowych rzeczy do wykonania specjalnie przed zimą jest niewiele. Ich niewykonanie grozić nam może postojem w szczerym polu zasypnym śniegiem lub chodzeniem piechotą - ten ostatni sposób na pewno pochwaliliby lekarze i dietetycy. Wszystko zależy od rocznika naszego pojazdu i od stopnia jego zużycia. W starszych egzemplarzach trzeba koniecznie zrobić generalny przegląd przedzimowy. Proponuję zacząć od układu elektrycznego: sprawdzamy wszelkie styki w oprawkach żarówek oraz ich zapas w rezerwie. Sprawdzamy nasz akumulator. Sprawdzamy też jego pojemność elektryczną i sprawność. W akumulatorowniach nie ma z tym specjalnego problemu. Raczej nie sprawdzajmy tego sami, choć czynność nie jest skomplikowana. Koniecznie zbadajmy stan elementów optycznych. Może są one już tak zużyte, iż nie pomogą nawet najlepsze żarówki. Pamiętajmy o tym, że siła światła mijania winna wynosić od 400 do 800 kandeli. A co z konserwacją podwozia? Może są ubytki, które trzeba uzupełnić? Jaki jest stan nadkolejnic artuchów błotnych (tzw. chlapaków)? Co z ogrzewaniem? Rzecz szczególnie ważna w starszych typach fiata 126. Takie pojazdy nie grzeszą nadmiarem nadmuchu, szczególnie na przednią szybę. Co wreszcie z ogumieniem? Nie możemy pozostać na letnim bieżniku opon lub na zużytym bieżniku tzw. „uniwersalek”. Równa się to wręcz samobójstwu.

WIEŚCI Z BAKAŁARZEWSKIEJ

Na placu giełdowym przy Bakałarzewskiej oferowano ostatnio do sprzedaży około 150 - 160 samochodów. Co prawda nie można było doszukać się nowości, a najdroższym samochodem był volkswagen passat „składak” - jak podał właściciel - z 1996 roku za 34.500 zł. Pokazały się fiaty uno oraz tipo. Ceny są chyba najwyższe w kraju. Na placu giełdowym panował jednak porządek i „duch opiekuńczy” straży miejskiej i policji. Starzy bywalcy byli wyraźnie zadowoleni. Jedynym mankamentem było parkowanie na samej ulicy Bakałarzewskiej mimo wyraźnie usytuowanych znaków mówiących o zakazie parkowania. Na parkingu przygłównym było ponad 140 samochodów. W sumie więc była to duża giełda, choć starawa ze względu na wiek oferowanych do sprzedaży samochodów. W dalszym ciągu nie widać jednośladow. Od kilku miesięcy trafiają się jedynie pojedyncze egzemplarze. Nie widać też sprzedających zda wschodniej granicy. Podobno, jak twierdzą kierowcy, nie widać ich również na trasie Sejny - Augustów, gdzie do niedawna tyle było „giełd”, ile placów parkingowych i większych zatoczek autobusowych. Jest nadzieja, że giełdy grudniowe będą jeszcze większe.

SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Program pierwszy TVP podał, że na Alasce drogi posypywane są zmieloną stłuczką szklaną. Jakie to proste! Przy wszelkich barach i restauracjach powinno być tej zimy bardzo bezpiecznie.
2. Na ul. Noniewiczza nisko upadły „roboty drogowe”. W okolicy skrzyżowania ulic Noniewiczza i Krótkiej trzeba chodzić ostrożnie, bo można rozdeptać takie pracowite „roboty”.
3. Kierowcy na skrzyżowaniach ulic naszego miasta rozpoczęli zimowy sposób jazdy. „Zimowy”, tzn. przy niewidocznych, zaspanych znakach poziomych.

horoskop

SKORPION

Szykuje się pomyślny tydzień - dobry na załatwienie spraw urzędowych i nawiązanie zawodowych kontaktów. Otrzymasz kuszącą propozycję finansową. Z pracą uporasz się szybko i wrzucisz do skarbonki parę groszy. Zadbaj o wygody dla siebie i ukochanej osoby.

STRZELEC

Licz się z cudzymi uczuciami. Znosi się na jakąś awanturę. Nawet jeśli świetnie ci się teraz powodzi, nie ma osób niezastąpionych. Z osobami, z którymi nie możesz się dogadać, trzeba zawrzeć rozejm i nie wchodzić sobie w drogę. Kup coś nowego do domu. Poprawi ci to humor.

KOZIOROŻEC

Jeśli się zmobilizujesz, możesz osiągnąć sukces. Są widoki na finansowe zyski i skuteczne załatwienie jakiejś wlokącej się sprawy. Nie zabraknie też rozrywek. Życzliwe gesty przyjaciół sprawią, że zrobi ci się ciepło na sercu. Możesz więc śmiało świętować swoje sukcesy. Baw się!

WODNIK

Przed tobą nerwowy tydzień. Bądź ostrożny w czwartek - pod wpływem impulsu możesz podjąć jakąś szaloną decyzję. Pomiesza ci szyki, a trudno będzie to zmienić. Zachowaj powściągliwość wobec nowych znajomych. Sprzyjają ci natomiast Byk i Panna.

RYBY

W czwartek nie wybieraj się w podróż i unikaj poważnych rozmów służbowych i prywatnych. Twoje argumenty nikogo nie przekonają. Chyba że będzie to Wodnik. Z partnerem też się nie dogadasz. Za to kondycja fizyczna będzie naprawdę doskonała.

BARAN

Jeśli masz kłopoty, porozmawiaj z kimś bliskim, łatwiej znajdziesz rozwiązanie. W pracy i finansach unikaj pochopnych decyzji. Poprawi się twoja sytuacja materialna. Ważne sprawy załatw na początku tygodnia. Z Rakiem i Bliźnięta-

mi możesz przeżyć udane chwile.

BYK

Będziesz zniecierpliwiony i nieodporny na stres. Zwłaszcza w czwartek i piątek może dopaść cię chandra. Nie zaczynaj nowych przedsięwzięć i nie spiesz się z podejmowaniem nowych zadań. Twoje czarnowidztwo będzie złym doradcą. Nie prowokuj Skorpiona.

BLIŹNIĘTA

W sobotę koniecznie wybierz się na imprezę. Możesz poznać kogoś bardzo interesującego. W pracy kieruj się własnymi zasadami, nie pozwól sobą sterować. Twoja intuicja jest niezawodna. Szczera rozmowa z Baranem zdziała cuda.

RAK

Szykuje się nijaki tydzień. Odczujesz spadek formy. W pracy chaos. Zajmij się więc tym, co potrafisz najlepiej i nie przejmuj się całą resztą. Wkrótce zła passa się skończy. W weekend wybierz się na spacer, a zgromadzisz dużo energii.

LEW

W pracy niewykluczone intrygi. Pozostań jednak w roli obserwatora i pod żadnym pozorem nie daj się w nic wciągnąć, bo możesz tego żałować. Twój dawny przyjaciel może teraz potrzebować pomocy. Masz okazję odwdziżyć mu się za okazane ci kiedyś serce.

PANNA

Mimo drobnych kłopotów ze zdrowiem nie trać pogody ducha. Dobry humor w pracy pomoże ci przebrnąć przez trudny okres wzmożonego chaosu organizacyjnego. Pohamuj swoją złość i uzbrój się w cierpliwość. Na niwie towarzyskiej będzie ci się dobrze wiodło. Czekaj cię miła niespodzianka.

WAGA

W pracy dokończ wszystko, co rozpocząłeś. Nie zostawiaj żadnego zadania na przyszły tydzień. Będziesz bowiem potrzebować dużo wolnego czasu tylko dla siebie i swoich bliskich. Ogranicz swoje wymagania wobec bliskich. Żądasz za wiele.

SZCZĘŚCIE SPADKOBIERCÓW

Dokończenie ze str. 8

sownych wyrokach sądowych) wyeksmitować tych, którzy nie płacą czynszu.

- *Obydwa wiemy, że nie jest to łatwe.*

- *Łatwe nie jest, ale niektórym w Suwałkach się udało i to z naszą pomocą.*

- *Ale ta kamienica to prawie ruina, w którą trzeba włożyć duże pieniądze, aby była na dłużej zdarna do zamieszkiwania. Koszty, jakimi już obciążacie właścicieli, potwierdzają ten fakt.*

- *Rzeczywiście stan budynku jest kiepski i gdy remonty nie będą dokonywane, na co nie zgadzają się właściciele, to istnieje spore zagrożenie zdrowia i życia lokatorów. Nie możemy do tego dopuścić.*

- *Czyli oznacza to kolejne remonty i obciążenie ich kosztami właścicieli?*

- *Tak reguluje to prawo, które musimy respektować. Oczywiście najlepszym wyjściem byłoby zbudowanie w Suwałkach mieszkań socjalnych i przekwaterowanie tam lokatorów, zwracając właścicielom opustoszałą kamienicę.*

- *To rzeczywiście byłoby dobre rozwiązanie, ale wiemy, że obecnie w Suwałkach takich mieszkań nie ma. Miasto planuje budowę mieszkań komunalnych, ale obawiam się, że mało kto będzie chciał zasiedlić go lokatorami nie przywykłymi do płacenia czynszu.*

- *Mamy świadomość takich i podobnych problemów, ale ZBM nie jest w stanie ich samodzielnie rozwiązać.*

WNIOSKI KOŃCOWE

Przedstawiłem Czytelnikom kawałek suwalskiej rzeczywistości mieszkaniowej i działanie w praktyce mocno nagłościonej w mediach ustawy reprivatyzacyjnej, która miała odwrócić historyczną niesprawiedliwość. Gdy własność zabierał kiedyś okupant, to przynajmniej była jasność sytuacji. Obecnie - w ramach państwa prawa - nie wia-

domo dlaczego zafundowano tę udrękę. To wszystko przypomina oddanie właścicielowi zrabowanego niegdyś samochodu osobowego, który w trakcie długotrwałej jazdy został prawie zdemolowany i nadal jeżdżą nim pasażerowie skierowani przez państwo. Właściciel ma czerpać satysfakcję z tego, że przywrócono mu formalnie prawo własności automobilu i jedynie pokrywać koszty benzyny, opłat i remontów. Oczywiście opornych w płaceniu (nie pasażerów a właścicieli) winien ścigać sąd. Tego nawet komuna i bolszewicy nie praktykowali.

Jerzy Broc

Po napisaniu tego tekstu przeczytałem w gazecie najnowszą wykładnię prawną na temat sprzątnięcia chodników. Oczywiście winni to robić właściciele nieruchomości. Ta wykładnia ma szerokie uzasadnienie, z którego wynika, że korzyści wynikające z posiadania nieruchomości nakładają też obowiązki. Dojdzie więc opisanym spadkobiercom jeszcze ranne wstawanie, jak w tekście pisenki: „Rusz się Zenek, śnieg na dworze”. Komu do śmiechu? (jb)

KONTROWERSYJNE RONDO

Spory sukces miasta i naszych drogowców, tj. oddanie do użytku tzw. małej obwodnicy, odciążającej od ruchu zabytkową ulicę Kościuszki, zostało zdominowane dyskusją wokół ronda na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Utrata. Twórca tej koncepcji prof. Ryszard Krystek (Politechnika Gdańska) jest zaskoczony niezadowolaniem wielu suwalczan. Jego zdaniem, najnowsze trendy w budownictwie drogowym zmierzają do tego, aby takie ronda wymuszały zmniejszenie szybkości pojazdów. Ma to chronić pieszych przed wjazdem do Suwałk rozjeżdżonych samochodów, a zwłaszcza TIR-ów. Z kolei część kierowców, w tym nasz redakcyjny felietonista „Marek”, uważa, że jest to błędna koncepcja, utrudniająca poruszanie się dużym pojazdom po jednym pasie ruchu.

Aby mieć własne zdanie na ten temat, przez dłuższą chwilę obserwowałem ruch pojazdów na rondzie, w tym TIR-ów i ciężarówek z przyczepami. Wcześniej naczelnik Wydziału Geodezji UM Andrzej Kordowski, prosił, abym zwrócił uwagę, że na rondzie obok jednego pasa ruchu (asfaltowego) jest również drugi - awaryjny (z czerwonego polbruk), po którym też można się poruszać. Była to dla mnie no-

wość, bo ten polbrukowy pas traktowałem jako chodnik.

Obserwacje potwierdziły, iż konstrukcja ronda wymusza ograniczenie prędkości samochodów. Skręcające TIR-y na ogół nie mieściły się w asfaltowym pasie i część kół wjeżdżała na pas polbrukowy. Przy takim torze jazdy nie dostrzegłem specjalnych trudności w korzystaniu z ronda. Oczywiście nie silę się na ostateczną opinię, ale nie wykluczam, że wielu kierowców (obserwatorów), podobnie jak i ja, sądziło, że wolno się poruszać jedynie po pasie asfaltowym. Natomiast jadąc rowerem od pobliskiego przejazdu kolejowego (Papierni) do ronda, zmuszony byłem jechać dość wąskim pasem jezdni. Niesiadący za mną TIR zaczął mnie wymijać. Czulem dostownie bliskość tego ogromnego pojazdu i było to dla mnie niebezpieczne. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że to nie jest droga dla rowerzystów, ale i oni są przecież użytkownikami dróg.

Zdziwiło mnie zainstalowanie sygnalizacji świetlnej (na razie nieczynnej) na ulicy Utrata, w szczerym polu (naprzeciw tylnej części więzienia). Sądzę, że w pierwszej kolejności należało ją zainstalować na skrzyżowaniu ulic Utrata i Waryńskiego.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

WRONY

Jedni martwią się z powodu małej obwodnicy, drudzy z powodu złego stanu nawierzchni dróg i chodników. Dla innych problemem są psy i ich odchody, jeszcze innym sen z powiek spędzają ptaki. Może niektórym wydać się to śmieszne, ale odmiennego zdania są mieszkańcy ulic Kościuszki i Emilii Plater, a ściślej okolic Muzeum Okręgowego. Na tym osiedlu mieszka wielu ludzi starszych, którym niezmiernie przeszkadzają kawki i gawrony. Ludzie ci przeżyli wiele, cierpią na różne choroby, a teraz chcieliby spokojnie żyć i

spać. Zadają sobie pytanie: jak? O piątą rano (albo i wcześniej) mają pobudkę. Chmary, wręcz setki czarnych ptaszysk przelatują nad ich dachami, by usiąść tu na drzewach. Kiedy coś je spłoszy, z ogromnym wrzaskiem podrywają się do lotu, kołując nad osiedlem E. Plater do parku Konstytucji 3 Maja i dalej. Robią przy tym tyle hałasu, że dalsze spanie jest już tylko marzeniem. Dzień zaczęty od takiego ranka nie wróży nic dobrego. Dodatkowym problemem są ptasie odchody, o czym przekonał się niejeden przechodzień. Wielu mieszkańców dzwoniło już w tej sprawie do spółdzielni

mieszkaniowych. Owszem fachowcy przyjechali, podcięli gałęzie, ale problem pozostał. Gniazd tam nie ma, więc i służby miejskie mają wiele innych, zapewne poważniejszych problemów. Mieszkańcy nie chcą wycinać drzew, które sami kilkadziesiąt lat temu sadzili, bo jakby wyglądało ich osiedle bez zieleni. Uważają, że jedynym rozwiązaniem jest zmniejszenie liczby ptaków. Sami tego nie zrobią, potrzebna jest pomoc fachowców, ale na razie nikt nie chce się tym zająć, a problem jest. Może mały, czarny, ale jakże dokuczliwy.

ZOCHA

POZIOMO:

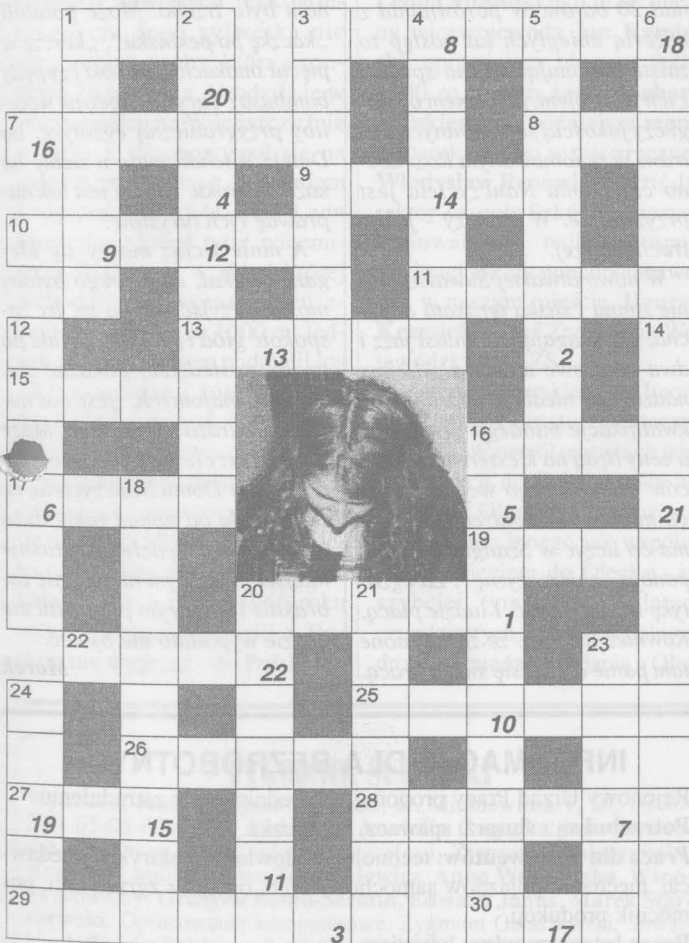
- 1) szpik z kości wołowej,
- 3) obraz choroby,
- 7) dzielnica Poznania,
- 8) miasto na Suwalszczyźnie,
- 9) rosyjski samochód ciężarowy,
- 10) konstelacja nieba południowego,
- 11) 1000 kg,
- 13) Nil lub Wisła,
- 15) miasto w Urugwaju,
- 16) stan w zachodniej Brazylii,
- 17) Pierre (1774-1830), francuski skrzypek i kompozytor,
- 19) William (1913-73), amerykański dramaturg,
- 20) Günter, autor „Błaszanego bębna”,
- 22) sute przyjęcie, uczta,
- 25) powieść Nabokowa,
- 26) port nad Renem,
- 27) płyną z oczu,
- górzysta wyspa na Filipinach,
- 29) wyżyna w Kamerunie i Nigerii,
- 30) głos kobiecy.

PIONOWO:

- 1) dziki koń,
- 2) metoda fotografii barwnej opracowana przez firmę Kodak,
- 3) drapieżniki z rodziny psów,
- 4) afazja,
- 5) kastrat, eunuch,
- 6) najważniejszy ośrodek kultu religijnego muzułmanów,
- 12) wiosenny grzyb jadalny,
- 14) stolica Austrii,
- 16) nauka o wnętrzu Ziemi,
- 18) akcja obronna,
- 20) historyczna kraina w Palestynie,
- 21) port lotniczy Sztokholmu,
- 23) pierwiastek o liczbie atomowej 38,
- 24) węzeł w kształcie kuli (w żeglarstwie).

„kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 22 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 32/97

Ile głów tyle opinii. Nagrodę książkową (do odbioru w redakcji) wylosowali Marianna i Zbigniew Bujnowscy, ul. Pułaskiego 60.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

w nowo budowanym bloku
przy ul. E. Plater mieszkania od 28 do 100 mkw.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza
- opomiarowanie zużycia wody i ciepła
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, pokój nr 5, tel. 677-103 lub 677-100.

★★★

Ponadto PRIIP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- mieszkanie przy ul. E. Plater o pow. 73 mkw.
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego
- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego

249/97

REGIONALNY OŚRODEK KULTURY I SZTUKI,

16-400 Suwałki, ul. Noniewicza 71,
tel. (087) 66-42-11, fax (087) 66-49-34

ogłasza przetarg nieograniczony

na opracowanie dokumentacji projektowej wielofunkcyjnej sali widowiskowo-wystawienniczej wraz z niezbędną infrastrukturą i zagospodarowaniem terenu przy ul. Noniewicza w Suwałkach.

Termin realizacji - 5 miesięcy od daty podpisania umowy.
Wadium - 12500 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 50 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 112, lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniony do kontaktów z oferentami - Cezary Rojek.
Termin składania ofert upływa dnia 16.12.1997 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16.12.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 112.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- 2) spełniają wymogi określone w art. 19 i 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

262/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy - „Suwar”, tel. 66-55-55. 165/97
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 166/97
- Komputeropisanie. Tel. 67-84-97. 214/97
- Sprzedam mieszkanie 68 mkw., I piętro, ul. E. Plater 37. Tel. 65-32-25 - po 18.00. 261/97
- Pracuj z nami w domu. Czy chcesz zarobić tyle, ile jesteś wart? Z nami możesz to osiągnąć. Zaproponujemy ci prace z powierzonego materiału z zaopatrzeniem i gwarantowanym zbytem. Zarobek od 1000 do 10.000 złotych na miesiąc. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 5,50 złotych. Euro-Star, skrytka 28, 73-240 Bierzwnik 253/97



Dawni koledzy z boiska, wychowankowie, działacze sportowi z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego byli gośćmi jubileuszowych uroczystości obchodzącego 50 lat pracy **Leona Mosiejki**. Znaleźli się wśród nich wicewojewoda **Jan Kamiński**, przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego **Wacław Olszewski**, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego **Stanisław Ramatowski** i prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu **Lech Iwanowski**.

pojedziesz". Wygrał dzięki swojej słynnej przerzutce, czyli niesamowitemu przyspieszeniu na ostatnich metrach.

Po wojnie osiedlił się w Olecku. Tu założył pierwszą księgarnię polską „Znicz”, straż pożarną, spółdzielnię spożywców. Pracował w powiatowym Komitecie kultury fizycznej, a później przez długie lata jako trener i nauczyciel wychowania fizycznego w Technikum Hodowlanym (dziś Zespół Szkół Rolniczych). Jego pasją były dwie dyscypliny: piłka ręczna i lekkoatletyka. Zespół piłkarek ręcznych

kiem, ubrany w czerwony dres Leon Mosiejko musiał nieraz tłumaczyć się ze swojego zamiłowania: „Ja nie szalony, ja normalny, ja sportowiec”. Potrafił wówczas ustanawiać swoiste rekordy - dziś trudne do pobicia: przebiec w ciągu jednego dnia 102 km!

Jest osobą niezwykle popularną i szanowaną nie tylko w środowisku sportowym. Może to jego kresowe pochodzenie sprawiło, że należy do ostatnich już romantyków sportu.

Podczas uroczystego wieczoru koledzy-sportowcy z Białegostoku wręczyli dostojnemu Jubilatowi piłkę z dedykacją: „Sportowemu Panu na Olecku”.

Sto lat Panie Leonie!

O Leonie Mosiejce powiedzieli:

Jan Kamiński - wicewojewoda suwalski: „Jest On legendą sportu nie tylko w Olecku, ale co najmniej w całym dawnym województwie białostockim. Jest wzorem do na-

śladowania szczególnie dla młodzieży”.

Aleksander Bernatowicz - jeden z dyrektorów Technikum Hodowlanego w Olecku: „Cenię Go szczególnie za hart ducha, który potrafił przekazać młodzieży, ale nade wszystko za to, że nauczył ją walczyć o honor szkoły”.

Prof. dr hab. **Marian Kozłowski** z ART w Olsztynie, przewodniczący koła absolwentów Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Olecku: „W 1957 r. byłem rekordzistą województwa białostockiego LZS w biegu na 800 m. Sport uprawiałem jeszcze przez 10 lat w AZS Olsztyn, pracując naukowo na uczelni. Profesor Mosiejko oprócz sportu ma jeszcze jedną pasję - jest niedoścignionym grzybiarzem. Moim zdaniem w tej dziedzinie jest mistrzem Europy Środkowo-Wschodniej”.

Ryszard Łapiński

Sportowy benefis Leona Mosiejki

LEON

Pana Leona, w charakterystycznym kapeluszu i z nieodłącznym gwizdkiem, można spotkać w Suwałkach niemal na każdych zawodach lekkoatletycznych. Jego sylwetka nie przypomina osoby, która ukończyła 76 lat życia. Urodził się w Woronianach na Wileńszczyźnie w 1921 r. Wychowywał się na jednym podwórku z Bernardem Ładyszem. W 1941 roku Leon Mosiejko zdobył tytuł wicemistrza Białorusi, w skład której wchodziła wówczas Wileńszczyzna, w biegu na 1000 m. Jednak niedługo potem podzielił los 17 tys. wilnian i został zesłany do Kaługi, ponad 300 km za wschodnią granicą. Tam przyszło mu walczyć na bieżni w dramatycznych zawodach obozowych, gdzie stawką było 10 bochenków chleba („wygraną podzieliłem się z kolegami”), a już w 1946 roku usłyszał warunek: „Jeśli z Ruskim nie wygrasz - do Polski nie

Granit Olecko występował nawet w II lidze. Wielu wychowankom zamiłowanie do sportu pozostało na całe życie. Uczniami pana **Leona Mosiejki** byli m.in. obecny wicewojewoda **Jan Kamiński**, uprawiający biegi na 800 i 1500 m, i jego żona **Barbara Stankiewicz** - późniejsza reprezentantka Polski w piłce ręcznej, **Władysław Renowicki** - dziś dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Suwałkach - najlepiej usportowionej szkoły ponadpodstawowej w naszym mieście, **Henryk Krzesicki** - szef Zrzeszenia Wojewódzkiego LZS.

Metody trenerskie pana Leona były bardzo proste i skuteczne zarazem. Wywoził on swoich podopiecznych do Bakalarzewa lub do Kowal Oleckich i nie pozostawało im nic innego jak wspólny powrót biegiem do Olecka - im szybciej, tym lepiej. W latach czterdziestych, biegający polnymi drogami między Gołdapią a Olec-



Życzenia od wicewojewody Jana Kamińskiego.



Gratulacje od Lecha Iwanowskiego



i radnego RM w Suwałkach Tadeusza Kłaczewskiego.

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

WYLECZYĆ NADSZARPANE ZDROWIE I NERWY

Nowy uszój nie przynosi nam jedynie przyjemności. Bywa, że dotyka nas bezrobocie czy choroba, której wyleczenie sporo kosztuje, a czasami nie chcą nam zrobić nawet narkozy, bo ktoś protestuje. Również nasze nerwy są narażone na wiele stresów. Kiedyś kampanie wyborcze były odświętne, z masowym udziałem wyborców i całkowicie pewnymi wynikami. Teraz wszystko jakieś inne, niepewne, z zaskakującymi rezultatami. W tej sytuacji redaktor „HYDE PARKU” pragnie wnieść nowe prądy do tej kolumny, które dostarczą znerwicowanemu Czytelnikom energię niezbędną do pokonywania codziennych trudności.

ODNOWA „HYDE’U”

Wprawdzie zamieszczane na tej stronie informacje, szeptanki i listy opisują naszą kresową rzeczywistość, ale wiadomo, że Czytelnicy większości kolorowych czasopism chcą czegoś wyjątkowego. Wprowadzam więc sprawdzone propozycje, wchodzące w tzw. czwarty wymiar.

Aby gwałtownie nie zmieniać „HYDE’U”, postanowiłem nie wprowadzać seksu i zbrodni, bo tematykę „W kręgu zbrodni” porusza już inne suwalskie wydawnictwo - a skupić się na energii. Aby ją pozyskać, zakupiłem nasycony niezwykle energią „Wieczór Wybrzeża” (nr 158) i przeniósłem ją na cały nakład „TS”, a zwłaszcza na kolumnę „HYDE PARK”. Na marginesie pragnę przypomnieć, że podobne próby podjęła kiedyś „Gazeta Współczesna”, ale o ich uzdrowieńczych skutkach niewiele słychać. Niewykluczone, że po stosownym kontakcie z „TS” może dojść do dużego bezrobocia wśród suwalskiej służby zdrowia. Niestety, te skutki uboczne trudne są do wyeliminowania.

JAK KORZYSTAĆ Z NASYCONEGO ENERGIA „TYGODNIKA SUWALSKIEGO”

- *Uzdrowiające własności mają wszystkie strony „TS”.*
- *Z tygodnika może korzystać wiele osób, najlepiej jednak, żeby*

każdy miał swój egzemplarz.

- *Ten numer tygodnika będzie emanować energią przez około dwa tygodnie.*

- *Z leczniczej energii, którą nasycony jest ten nakład „TS”, można korzystać wykonując w miejscu schorzenia okłady z tygodnika. Stosować okłady nie dłużej niż 30 min. Nie należy nadużywać nasyconego energią egzemplarza.*

- *Najlepiej korzystać z czystego prostokąta z kropką, znajdującego się na tej kolumnie.*

- *Nie można przykładać tygodnika bezpośrednio na otwarte rany i miejsca poparzone. Najpierw trzeba założyć opatrunek, a następnie przyłożyć na to miejsce tygodnik.*

- *Tygodnik może też być używany jako odpromiennik na żyły i cieki wodne. Trzeba położyć go w miejscu, gdzie znajduje się ciek.*

- *Dobrze jest położyć nasycony tygodnik pod łóżko, na którym śpimy, a także pod komputer i telewizor, by zneutralizować szkodliwe dla zdrowia promieniowanie.*

- *Osoby, które przedawkowały leczniczą energię, powinny dotknąć rury wodociągowej i policzć w myślach od 12 do 0. W ten sposób wyrównają poziom energii swojego ciała do niezbędnej normy. W zasadzie trudno jest przedawkować energię, gdyż każdy organizm pobiera jej tyle, ile potrzebuje.*

Nasycony energią „TS” ma dobroczynny wpływ zarówno na nasze zdrowie, jak i samopoczucie. Ta energia niesie potrzebującym pomoc wszechstronną. Osoby cierpiące na różne przypadłości i dolegliwości, w tym manie prześladowcze, np. chęć bicia wojewodą lub nieuzasad-

nionego wejścia na inny wysoki wojewódzki (miejski) stołek, mają szansę na znaczną poprawę zdrowia, a nawet całkowite wyleczenie.

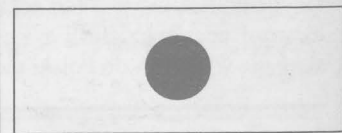
CZEKAMY NA INFORMACJE

Wszelkie wyjątkowe uzdrowienia prosimy szczegółowo opisać i przesać do „HYDE PARKU”. Jednak nie opisujcie nam spraw drobnych, np. poprawy samopoczucia, ustąpienia niewielkich bólów, głośniego wywołania gazu itp. Może być ich tak wiele, że nie starczyłoby miejsca w „TS”, aby je wszystkie odnotować. Prosimy więc skupić się jedynie na wielkich cudownych uzdrowieniach: odzyskaniu wzroku i słuchu przez różnych dochodzeniowców, celników, kontrolerów, rozumu przez lokalnych polityków, włosów na całkowicie łysej głowie (mile widziane porównawcze zdjęcia) itp. Jednocześnie informuję, że dotychczas nie zdarzyło się w naszym kraju żadne cudowne zlikwidowanie u niektórych decydentów odruchu wyciągania ręki po łapówkę lub chęci natychmiastowego zerwania lokalnych mafijnych powiązań. Gdyby je takie coś się w Suwałkach zdarzyło, to byłaby wtedy sensacja godna pierwszych stron we wszystkich czasopismach.

MAMY WYJŚCIE?



Fot. Z. Gafaszewski



Aby sprawdzić zawartość energii w papierze tygodnika, należy zbliżyć dłoń na odległość 3-5 cm od białego pola z kropką i skupić się na odczuciach. U większości osób mogą wystąpić wrażenia spokoju, ciepła, mrowienia lub lekkiego chłodu. Mrowienie i chłód pojawia się w przypadku, gdy ostatnio głupio głosowaliśmy.